

JERZY BRZEZIŃSKI, ANDRZEJ KLAWITER, KRZYSZTOF ŁASTOWSKI

Wspomnienie o Leszku Nowaku

Są filozofowie, którzy objaśniają, co mieli do powiedzenia ich poprzednicy. Są i tacy, którzy tworzą materiał do objaśniania dla przyszłych filozofów. Leszek Nowak należał do tych ostatnich.

20 października 2009 roku zmarł Leszek Nowak. Żył 66 lat i całe dorosłe życie poświęcił filozofii. Nie jest to konwencjonalna formułka, jakiej używa się w tekstach jubileuszowych czy pożegnalnych. Leszek Nowak żył po to, by uprawiać filozofię. Czynił to w sposób bezkompromisowy, płacąc – jeśli było trzeba – wolnością osobistą, bezpieczeństwem ekonomicznym własnej rodziny, stanowiskiem profesora czy wreszcie, jak w ostatnich latach, poczuciem osamotnienia intelektualnego. Przy tym daleki był od stereotypu filozofa-mędrca, doradcy, który nie tylko objaśnia świat, ale także trafnie rozpoznaje wartości i potrafi podać receptę, jak je realizować. Wykształcony w tradycji szkoły lwowsko-warszawskiej (jego opiekunem na studiach prawniczych i promotorem doktoratu z prawa był Zygmunt Ziemiński, seminarzysta Kazimierza Ajdukiewicza; opiekunką jego pracy magisterskiej z filozofii była Janina Kotarbińska) szybko uświadomił sobie, że nie ma już powrotu do światopoglądowo-mądrościowych zadań filozofii. Zrozumiał, że filozofowanie przestało być przenikaniem tajemnic czy poszukiwaniem autentycznych wartości, a stało się – podobnie jak nauka – zdobywaniem nowej wiedzy, będącej wytworem społeczności badaczy, którzy respektują i rygorystycznie stosują metody jej kontroli. Kiedy – na początku lat 70. XX wieku – zostawaliśmy jego uczniami był Leszek Nowak filozofem, który nie tylko bada naukę, ale i poszukuje w niej narzędzia, które pomogłyby mu rozwijać jego własną dyscyplinę. Jako badacz praktykował uprawianie filozofii w dostępny dla niej, możliwie bliski naukowemu, sposób. Nie znaczy to, że sam był wolny od przekonań społecznych czy politycznych i że poglądy te nie wpływały na jego pracę badawczą. Jeśli przez lewicowość rozumieć stawanie w obronie słabszych ekonomicznie i dążenie do zniesienia nierówności społecznych, to Leszek Nowak był lewicowcem i pozostał nim do końca życia. Lewicowe przekonania określały jego młodzieńcze lektury i późniejsze wybory polityczne. Już w szkole średniej prze-

Prof. dr hab. Jerzy Brzeziński (członek rzeczywisty PAN), prof. dr hab. Andrzej Klawiter, prof. dr hab. Krzysztof Łastowski – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

czytał *Kapitał* Marksa, a jako dziesiętnastolatek wstąpił w 1962 roku do PZPR. Skoncentrowany na swojej pracy nie był aktywny politycznie, a badacz-uczony brał w nim górę nad zaangażowanym społeczno-politycznie ideowcem. Kiedy rekonstruował filozofię Karola Marksa¹ i odwoływał się do niej, by pokazać, że dostarcza ona lepszych narzędzi do opisu teorii naukowych niż logiczny pozytywizm czy falsyfikacjonizm Poppera, używał języka współczesnej metodologii nauk. Tworząc nowatorską koncepcję metodologiczną – idealizacyjną teorię nauki – uważał, że u jej podstaw leżą idee, które znaleźć można w pracach Marksa. W jego opinii Marks nie tylko potrafił stosować metodę idealizacji, ale korzystał z niej świadomie przy konstrukcji swoich teorii. Nie był to z jego strony ani przejaw koniunkturalizmu, ani nawet oportunistu. Zналиśmy go dobrze i wiemy, że był przekonany, iż metodę idealizacji wydobyl z pism Marksa, gdzie występowała pod nazwą metody abstrakcji i stopniowej konkretyzacji. Choć Nowak zmienił jej nazwę na metodę idealizacji i wykorzystał do stworzenia nowoczesnej, rozbudowanej koncepcji metodologicznej, to uważał, że uczciwość intelektualna nakazuje mu wskazać źródło pomysłu, czyli pisma Karola Marksa, a siebie uznać za kontynuatora tej myśli. Z dzisiejszej perspektywy, a także z perspektywy ówczesnych, niewrażliwych na filozofię Marksa², metodologów nauki, owe nawiązania do koncepcji autora *Kapitału* mogą sprawiać wrażenie naiwnych bądź interesownych. Nie chcemy i nie możemy występować w roli psychoanalityków czy sędziów. Jako członkowie zespołu pracującego pod

¹ Tę systematyczną rekonstrukcję zaplanował i realizował od końca lat 60. O tym, że ma taki plan, powiedział jednemu z nas (Andrzejowi Klawiterowi) pod koniec 1972 lub na początku 1973 roku. Zafascynowany myślą Marksa zamierzał najpierw odtworzyć Marksowską metodologię nauk, potem dialektykę i materializm historyczny, a na samym końcu zastosować ten ostatni do teorii społeczeństw realnego socjalizmu. Rekonstrukcja przebiegała bez większych zakłóceń aż do momentu, kiedy przystąpił do jej ostatniego etapu, czyli do próby objaśnienia systemu, w którym sam żył. Zabrał się do tego zadania, przyjmując, że tzw. adaptacyjna interpretacja materializmu historycznego, którą opracował, pozwoli nie tylko objaśnić funkcjonowanie społeczeństw z przeszłości, ale i tych współczesnych, łącznie ze społeczeństwami realnego socjalizmu. Kiedy kolejne wysiłki znalezienia Marksowskich z ducha wyjaśnień zjawisk realnego socjalizmu zakończyły się fiaskiem, Nowak uznał, że Marksowski materializm historyczny został sfalsyfikowany i trzeba go odrzucić. Zastąpił go koncepcją własną, którą nazwał nie-Marksowskim materializmem historycznym.

² Jako uczestnicy seminarium prowadzonego przez Leszka Nowaka pamiętamy, że bardzo rygorystycznie oddzielał on treść filozoficzną i metodologiczną koncepcji Marksa od jej zastosowań, w tym też od uzasadniania praktyk politycznych realnego socjalizmu tezami zaczerpniętymi z filozofii. Jako zwolennik materializmu historycznego uważał, że idee filozoficzne nie mają mocy sprawczej, pozwalającej im kształtować rzeczywistość społeczną. Uważał, że w jednakowym stopniu stosuje się to do myśli Tomasza z Akwinu, jak i do myśli Karola Marksa. Co nie znaczy, że idee ich nie były używane do uzasadniania i legitymizowania różnych, niekiedy zbrodniczych, praktyk politycznych.

kierunkiem Leszka Nowaka nad rozwijaniem idealizacyjnej teorii nauki powiedzieć jedynie możemy, że Marks dostarczał Leszkowi Nowakowi inspiracji, a nie rozwiązań. Te formułował już na własną odpowiedzialność.

Nie uchylił się od niej także wtedy, kiedy po nieudanych próbach stosowania Markso-wskiej koncepcji społecznej doszedł w 1977 roku do wniosku, że jest ona fałszywa, i ryzykując bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny zaczął pracować nad koncepcją, w której wykazywał, że system socjalistyczny (którego realizacjami były społeczeństwa realnego socjalizmu) jest najbardziej opresyjnym systemem w dziejach. Dodajmy, że Leszek Nowak, w przeciwieństwie do większości polskich marksistów, którzy po 1989 roku zapadli na amnezję i masowo zasilili szeregi postmodernistów, niezmiennie podkreślał, jak wysoko ceni myśl Marksa.

Bertrand Russell napisał, że swoje życie poświęcił kolejno trzem miłościom: matematyce, filozofii i polityce. Leszek Nowak miał cztery miłości: metodologię nauk, filozofię społeczną, politykę i metafizykę. Dwie pierwsze wybrał sam, trzecia wybrała jego, a czwartej – metafizyce – poświęcił ponad dwadzieścia ostatnich lat życia.

Jako metodolog stworzył koncepcję idealizacji, która weszła na trwałe do filozofii nauki, przynosząc jej autorowi międzynarodowe uznanie. Już samo opracowanie idealizacyjnej koncepcji nauki zapewnia Leszkowi Nowakowi pozycję jednego z najwybitniejszych filozofów w powojennej Polsce. Jeśli od filozofa oczekiwać, aby jego koncepcja objaśniła to, czego nie zauważyli lub nie objaśnili jego poprzednicy, to idealizacyjna teoria nauki Leszka Nowaka ten warunek spełnia. Wykazuje się bowiem w niej, że teorie naukowe nie są tworzone po to, by stały się wiernymi obrazami rzeczywistości, ale po to, aby będąc specyficznymi, idealizacyjnymi deformacjami zjawisk, odsłaniały istoty poszczególnych dziedzin rzeczywistości. Tak rozumiana nauka bliższa jest rysowaniu karykatury niż realistycznego portretu. Uczony tym jednak różni się od karykaturzysty, że tworzy swoją teorię za pomocą precyzyjnego narzędzia do deformowania, jakim jest metoda idealizacji. Rekonstruując struktury metodologiczne przykładowych teorii realnej nauki, Leszek Nowak pokazał, że metoda idealizacji jest powszechnie stosowana w rozwiniętych naukach przyrodniczych oraz w najbardziej zaawansowanych naukach społecznych, takich jak językoznawstwo czy ekonomia. Trudno nam znaleźć w powojennych dziejach filozofii polskiej koncepcję, która z sukcesem porównywalnym do tego, jaki stał się udziałem idealizacyjnej teorii nauki, łączyłaby oryginalność pomysłu z rzetelnością i systematycznością jego opracowania.

Wokół *idealizacyjnej teorii nauki* potrafił Leszek Nowak skupić grono młodych ludzi, którzy reprezentowali różne dyscypliny naukowe: prawo, ekonomię, biologię, psychologię, socjologię, pedagogikę, językoznawstwo, literaturoznawstwo, historię, nauki medyczne, nauki inżynierskie, logikę czy filozofię. Zараżał ich swoim entuzjazmem, tym, że ogrom swojego czasu poświęcał na indywidualne konsultacje i wielogodzinne semi-

naria, na wspólne publikacje, że traktował ich wszystkich jako równych sobie partnerów. Tak pojmował rolę profesora uniwersytetu, który powinien „zarażać” swoich uczniów twórczą pasją, aby mogli oni, spierając się ze swoim nauczycielem – do czego ich sam zachęcał – twórczo rozwijać jego idee, rozbudowując nowy paradygmat i znajdując nowe obszary aplikacji. Aby mogli, zgodnie z odwiecznym prawem przemijania pokoleń, sami kształtować nowe pokolenia ludzi uniwersytetu. Siłą zespołu, który skupił się wokół Leszka Nowaka, była jego różnorodność, to, że jego członkowie przychodzili doń z różnych stron i dziedzin, i że każdy dyskutowany na zebraniach naukowych problem był analizowany z wielu rozmaitych punktów widzenia. To zaś, co wszystkich łączyło, to *teoria*, którą – za zachętą jej autora i w interakcji z nim – korygowaliśmy i aplikowaliśmy do rozwiązywania problemów metodologicznych „naszych” dyscyplin naukowych.

W połowie lat 70. zainteresowania Leszka Nowaka coraz wyraźniej skupiały się na problemach teorii i filozofii społecznej. Zaproponował wtedy koncepcję, którą nazwał adaptacyjną interpretacją materializmu historycznego. Wyrosła ona ze spostrzeżenia, że z metodologicznego punktu widzenia tezy Marksowskiej filozofii społecznej mają analogiczną strukturę jak twierdzenia teorii ewolucji Karola Darwina. I jedne, i drugie są twierdzeniami adaptacyjnymi. Rekonstrukcja materializmu historycznego jako teorii adaptacyjnej była próbą jego znaturalizowania poprzez pokazanie, że mechanizmy funkcjonowania społeczeństw ludzkich mają taką samą naturę jak mechanizm doboru naturalnego. W obydwu przypadkach – i tym biologicznym, i tym społecznym – o przetrwaniu (odpowiednio: gatunku, systemu społecznego, a także jego wytworów takich np. jak wierzenia religijne czy ideologie polityczne) decyduje posiadanie, niedających się z góry określić ani przewidzieć, cech zapewniających dostosowanie do danych warunków. Leszek Nowak spodziewał się, że ta naturalistyczna interpretacja materializmu historycznego pozwoli na wyjaśnienie mechanizmu funkcjonowania nie tylko społeczeństw z przeszłości, ale także i realnego socjalizmu. Szybko przekonał się, że podejście Marksa tu nie wystarczy. Do pracy nad koncepcją alternatywną przystąpił na wiosnę 1977 roku, a jej efektem był maszynopis zatytułowany: *U podstaw teorii procesu historycznego*. Został on wysłany do *Kultury* paryskiej, ale redakcja nie zdecydowała się na jego publikację. Dlatego też Leszek Nowak postanowił wydać swoją książkę na zasadzie samizdatu, co uczynił we wrześniu 1979 roku. Maszynopis zawierał zrab koncepcji nie-Marksowskiego materializmu historycznego wraz z opartą na niej teorią społeczeństwa socjalistycznego. Skrócona wersja tego opracowania wydana została pod tytułem *Wolność i władza* przez studentów NŻS-u tuż przed stanem wojennym. W pełnej postaci teoria nie-Marksowskiego materializmu historycznego opublikowana została w 1991 roku w trzech tomach w pracy *U podstaw teorii socjalizmu*. Na teorię tę składa się m.in. koncepcja społeczeństw supraklasowych, czyli takich, w których następuje kumulacja zwykle rozdzielonych form władzy: ekonomicznej, politycznej i duchowej. Zgodnie z uję-

ciem Leszka Nowaka, totalitaryzm to system, w którym panuje tzw. podwójna klasa władców-właścicieli, faszyzm to system z podwójną klasą władców-kapłanów, a socjalizm to system z potrójną klasą właścicieli-władców-kapłanów, czyli tzw. trójpanów. Ze względu na tak daleko posuniętą kumulację władzy socjalizm okazał się najbardziej opresyjnym systemem społecznym. Łatwo wyobrazić sobie, że głoszenie takich poglądów nie mogło podobać się „trójpanom”.

Po powstaniu *Solidarności* nie mieli oni jednak czasu na zajmowanie się dysydentami, głoszącymi wywrotowe, ale wyrażone w hermetycznym języku, treści. Leszek Nowak mógł więc spokojnie rozwijać dalej swoją koncepcję, ale postanowił aktywnie włączyć się w nowy, wielki ruch społeczny, jakim była *Solidarność*. Nie miał jednak temperamentu działacza związkowego, wybrał więc rolę edukatora, który jeżdżąc po kraju i wygłaszając przygotowane dla szerszej publiczności odczyty, odsłaniać będzie naturę socjalizmu jako systemu trójpanowania klasowego. Działalność tę prowadził niestrudzenie do 13 grudnia 1981 roku. Za nią też został internowany (od 13 grudnia 1981 do grudnia 1982), a po kilku latach ponownie represjonowany, gdyż w opinii władz nie przerwał swojej opozycyjnej aktywności, ogłaszając teksty naukowe i publicystyczne w wydawnictwach podziemnych. Tę drugą karę wymierzył mu w 1985 roku ówczesny minister szkolnictwa wyższego, usuwając go z pracy na uniwersytecie. Paradoksalnie, to, co jest cnotą uniwersytecką, co stanowi o wartości profesora jako badacza i nauczyciela – niezależność poglądów i poszukiwanie prawdy, stało się dla ówczesnych władz, chylącego się ku upadkowi systemu totalitarnego, racją usprawiedliwiającą sięgnięcie do praktyki lat stalinowskich. Czytamy bowiem w piśmie ministra, iż: „[...] w swoim wykładzie na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 18 maja 1984 r., zorganizowanym przez samorząd studencki, w którym wzięli udział studenci i pracownicy Uniwersytetu, zawarł Obywatel treści rażąco naruszające zasadę i obowiązek socjalistycznego wychowania studentów zgodnie z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W wykładzie tym Obywatel dyskredytował, między innymi, podstawy socjalistycznego ustroju naszego państwa i politykę władz państwowych”.

Będąc profesorem tytularnym (tytuł uzyskał mając 33 lata w 1976 roku), Leszek Nowak nie miał szans na pracę w Polsce. Był to nie tylko cios polityczny, ale i ekonomiczny, pięciosobowa rodzina (małżeństwo Nowaków miało trójkę dzieci) musiała się utrzymywać tylko z pensji jego żony. W tej sytuacji Leszek Nowak został zmuszony do podjęcia pracy za granicą. Przymusową emigrację traktował jako czasową niedogodność i powrócił do kraju, kiedy tylko okazało się to możliwe. W 1989 roku został przywrócony na stanowisko profesora w UAM. Zmiany w kraju sprawiły, że uznał on, iż może już na powrót zająć się filozofią, a dokładniej, coraz bardziej go pochłaniającą metafizyką. Jego niespokojny duch sprawił, że tym razem podjął się zadania niezwykle trudnego, rozpoczął prace nad całkowicie nową koncepcją metafizyczną. Ich efektem jest dzieło *Byt*

i myśl. Do tej pory ukazały się trzy tomy, czwarty był w przygotowaniu. Leszek Nowak rozwija w nich swoją własną, unikatową w skali międzynarodowej, koncepcję – metafizykę unitarną. W naszym przekonaniu, dzieło to w filozofii polskiej porównać można tylko do równie monumentalnego opracowania Romana Ingardena pt. *Spór o istnienie świata*.

Metafizyka unitarna jest próbą unifikacji dwóch, nieprzenikliwych względem siebie tradycji filozoficznych: heglowskiej, w której odwaga, głębia i pasja w tworzeniu systemu prowadzi do wyników wymuszających zrewidowanie zdroworozsądkowej wizji świata, oraz fregowsko-wittgensteinowskiej, w której wolno stawiać jedynie takie pytania, na jakie da się udzielić jasnej odpowiedzi. Leszek Nowak opiera swój projekt metafizyczny na hipotezie negatywności istnienia, odrzucając dogmaty standardowej metafizyki, w tym tezę o pozytywności istnienia. Jego koncepcja metafizyczna jest z jednej strony systematyczną krytyką wizji filozoficznych ujmujących rzeczywistość jako jeden i tylko jeden świat złożony z rzeczy wyposażonych w zespoły cech, z których każda przybiera natężenie dodatnie. Z drugiej natomiast, jest to konsekwentnie rozwijany program ujmowania rzeczywistości jako złożonego kompleksu struktur metafizycznych (światów), których podstawowymi elementami nie są przedmioty, lecz atrybuty mogące przybierać zarówno natężenia pozytywne (własności pozytywne), jak i negatywne (własności negatywne). Podstawowym wyróżnikiem tak zaprojektowanej metafizyki unitarnej jest teza o negatywności istnienia, czyli pogląd, że „istnieć to zawierać pewien brak”. W metafizyce tej przyjmuje się więc konsekwentnie, że istnieją tylko te byty, które posiadają własności negatywne.

Okres pracy nad metafizyką był też naznaczony ogromnym cierpieniem. Katorżnicza praca, aktywny udział w ruchu *Solidarności*, trudy internowania i prowadzone wtedy wielodniowe głodówki sprawiły, że od początku lat 80. Leszek Nowak zaczął podupadać na zdrowiu. Pod koniec lat 90. był już w tak złym stanie, że męczył go nawet niewielki wysiłek fizyczny, w efekcie nie mógł prowadzić zajęć dydaktycznych. Choroba była dla niego wyjątkowo dolegliwa, a zarazem łaskawa, gdyż słabość ciała nie towarzyszyła słabość umysłu. Zachował pełną sprawność umysłową, którą zawsze nam tak imponował. Mógł więc poświęcać codziennie, początkowo parę godzin, a później coraz mniej, na pisanie kolejnych rozdziałów *Bytu i myśli*. Jednak nawet tak ogromny hart ducha, jakim odznaczał się Leszek Nowak nie pomógłby w powstaniu metafizyki unitarnej, gdyby nie niesamowite poświęcenie i troska, z jaką opiekowała się mężem prof. Izabella Nowakowa. Bez jej pomocy tomy metafizyczne z pewnością nie ukazałyby się drukiem.

Gdy w gronie przyjaciół, współpracowników i uczniów przygotowaliśmy z okazji sześćdziesiątych urodzin i jubileuszu czterdziestolecia pracy naukowej Profesora księgę

pamiątkową, to postanowiliśmy nadać jej tytuł: *Odwaga filozofowania*³. W dedykacji pisaliśmy: „[...] Jego odwaga i rzetelność filozofowania były i będą dla nas wzorem tego, jak uprawiać filozofię”.

Najważniejsze prace książkowe Leszka Nowaka

- [1] *Próba metodologicznej charakterystyki prawoznawstwa*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1968.
- [2] (wspólnie z J. Kmitą) *Studia nad teoretycznymi podstawami humanistyki*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1968.
- [3] *U podstaw Marksowskiej metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1971.
- [4] *Model ekonomiczny. Studium z metodologii ekonomii*, PWE, Warszawa 1972.
- [5] *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1973.
- [6] *U podstaw aksjologii marksistowskiej*, PWN, Warszawa 1974.
- [7] *Zasady marksistowskiej filozofii nauki. Próba systematycznej rekonstrukcji*, PWN, Warszawa 1974.
- [8] *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, PWN, Warszawa 1977.
- [9] *U podstaw dialektyki Marksowskiej. Próba interpretacji kategorialnej*, PWN, Warszawa 1977.
- [10] *The Structure of Idealization. Towards a Systematic Interpretation of the Marxian Idea of Science*, Reidel, Dordrecht/Boston/London 1980, “Synthese Library”, vol. 139.
- [11] *Wolność i władza. Przyczynek do nie-Marksowskiego materializmu historycznego*, Wydawnictwo NZS, Poznań 1981.
- [12] *Property and Power. Towards a non-Marxian Historical Materialism*, Reidel, Dordrecht/Boston/Lancaster 1983, Theory and Decision Library, vol. 27.
- [13] *Władza: Próba teorii idealizacyjnej*, Wydawnictwo Społecznego Komitetu Nauki, Warszawa 1988.
- [14] *Power. Towards a Dynamic Theory of Real Socialism*, Greenwood, New York-London 1991, vol. 271.
- [15] *U podstaw teorii socjalizmu*, Wydawnictwo Nakom, Poznań 1991, tomy 1-3.
- [16] *Byt i myśl*, tom I: *Nicość i istnienie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998.
- [17] *Człowiek wobec ludzi. Modele z Gombrowicza*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.
- [18] (wspólnie z I. Nowakową) *The Richness of Idealization*, Rodopi, Amsterdam/Atlanta 2000.
- [19] *Byt i myśl. U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, tom II, *Wieczność i zmiana*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004.
- [20] *Byt i myśl. U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, tom III, *Enigma i rzeczywistość*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2007.

³ Brzeziński J., Klawiter A., Kuipers T.A.F., Łastowski K., Paprzycka K., Przybysz P. (red.). (2002). *Odwaga filozofowania. Leszkowi Nowakowi w darze*. Poznań, Wydawnictwo Fundacji Humaniora.

Leszek Nowak – obituary

On 20th of October 2009 died Leszek Nowak, one of the most creative and original Polish philosophers. Born on 7th of January 1943, Nowak studied law (Adam Mickiewicz University, Poznań) and philosophy (Warsaw University). He lived to philosophize. It is not a conventional phrase but the true description of his activities. He devoted his live to philosophy. He got professor's title in 1976, at the age of 33. At that time he was the youngest professor in Poland and the author of the methodological conception – the idealizational theory of science. His theory was inspired by ideas he found in Marx's writings. He made them explicit and precise by using the language of contemporary logical philosophy. The result was the theory that offered a new, detailed and systematic picture of science [10], [18]. Leszek Nowak admired Marx's ideas and planned to reconstruct Marx's entire philosophical system. It soon occurred to him that Marx's social philosophy was unable to account for the functioning of the societies of so-called real socialism. Nowak retained Marx's materialism but rejected the narrow, economic view of society. In 1977 he started to work on a new, generalized social theory, which he called the non-Marxian historical materialism [12]. In this theory real socialism occurs as the most oppressive system in the history of the hitherto known societies. One has to be bold or naïve to work on such a theory in the country of real socialism. Leszek Nowak was aware of the risk but he did not decide to accept intellectual compromise and in 1979 disseminated the typescript of his book on real socialism. During the time of *Solidarność* movement he spent all energy to educate union members and to reveal the oppressive nature of socialism. He was interned on 13th of December 1981 and spent a year in jail. In 1985 he was expelled from the university and in 1989 his professorship was reinstated. Extremely hard work, engagement in the *Solidarność* movement, and protests during internment seriously undermined his health. In the last years Leszek Nowak was not able to teach but he painstakingly worked on his new love – metaphysics. Results of his research were published in Polish in three volumes [16], [19], [20]. In our view his conception represents a non-standard approach to metaphysical problems. In Polish philosophy Nowak's metaphysics can be only confronted with Roman Ingarden's *The controversy over the existence of the world*. It is our firm conviction that Leszek Nowak's place in Polish philosophy in the second half of the twentieth century is defined by the following qualities: a bold search for new and original idea, laborious work to present it in a systematic way, readiness to defend it against petrifying tendencies be they scientific, political, religious or ideological.

Key words: Leszek Nowak, methodology, idealization, real socialism, metaphysics